

Bartmiński, Jerzy

Czy istnieje europejski kanon wartości?

Etnolingwistyka 23, 15-18

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

I. PANEL:

JAKIE WARTOŚCI WSPÓLTWORZĄ „DUSZĘ” EUROPY U PROGU XXI WIEKU?

Jerzy Bartmiński
(Lublin)

CZY ISTNIEJE EUROPEJSKI KANON WARTOŚCI?

Konferencję o „wartościach w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów” postanowiliśmy poprzedzić swobodną rozmową (panelem) na temat hipotetycznego europejskiego kanonu wartości.¹ W tytule panelu pojawiła się metafora „duszy” Europy, bo przyjmujemy tezę, że wartości tworzą „jądro” czy „rdzeń” każdej kultury, „duszę” wspólnoty.

Referaty na naszej konferencji będą dotyczyć między innymi różnych narodowych wyobrażeń DOMU i EUROPY, PRACY i WOLNOŚCI oraz – HONORU – zgodnie z zaleceniami rady naukowej konwersatorium EUROJOS, ale już w trakcie przygotowań do konferencji członkowie komisji etnolingwistycznych, polskiej i międzynarodowej, oraz członkowie konwersatorium EUROJOS, zawiązanego przed dwoma laty (2008) na MKS w Ochrydzie – zgłosili chęć zajęcia się różnymi wartościami, które są dla nich najbardziej interesujące, jakoś bliskie i ważne. Ich propozycje organizatorzy konferencji oczywiście wprowadzili do programu.

Będziemy więc słuchać i dyskutować także o WŁADZY i SPOŁECZEŃSTWIE, O OJCZYŹNIE i CNOCIE, O AUTONOMII, PRAWDZIE i ZAUFANIU, O STAROŚCI, ZDROWIU i CHOROBIĘ. Profesor Anna Wierzbicka wybrała do analizy aż cztery „słowa-wartości”: DOBROĆ, PRAWOŚĆ, ODWAGĘ i LUDZKOŚĆ.

Już wstępne rozmowy dotyczące tematyki naszej konferencji dobitnie pokazały, że **świat wartości jest otwarty**, w dużym stopniu (czy do końca?) zależny od preferencji różnych osób, środowisk, wspólnot konfesyjnych, narodowych, zawodowych – dla których ważne są różne wartości.

Stąd wziął się pomysł wstępnego panelu: czy są takie wartości, które można traktować jako wspólne, europejskie, i które z nich są szczególnie ważne dla nas **dzisiaj**?

¹ Więcej informacji o konferencji podają: Iwona Bielińska-Gardziel (artykuł w tym tomie, s. 285) oraz W. G. Kulpina O. E. Frołowa („Vestnik Moskovskogo Universiteta” 2/2011, s. 158–164).

Pozwolę sobie – tytułem wprowadzenia do dyskusji – zgłosić trzy uwagi.

Pierwsza. Wartości stają się tematem dyskusji publicznej i medialnej w ważnych momentach życia społeczno-politycznego, zwłaszcza kiedy uchwalane są dokumenty dotyczące życia zbiorowego. Takim „naaksjologizowanym” dokumentem były przykładowo:

- *Powszechna deklaracja praw człowieka ONZ z 10 XII 1948*,
- *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej z 14 XII 2007*,
- *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997*.

Ich przyjęcie zawsze poprzedzała **dyskusja o wartościach**, kończona ostatecznie społecznym porozumieniem, zwykle opartym na kompromisie. W preambułach do tego typu dokumentów przywołuje się określony zespół wartości podstawowych, tworzących *de facto* pewien „kanon aksjologiczny”.

W *Powszechnej deklaracji praw człowieka* z roku 1948 pierwszy artykuł głosił, że „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”.

W *Preambule Karty praw podstawowych Unii Europejskiej z 2007* czytamy: „Świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności osoby ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego”.

Preambuła do *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997*, której ostateczny kształt po długiej dyskusji zaproponował Tadeusz Mazowiecki, wymienia i szereguje wartości jeszcze inaczej (preambuła jest bardzo długa): *prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno, przyrodzona godność człowieka, prawo do wolności i obowiązek solidarności*.²

² W preambule *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997* czytamy: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga, będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku, złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie, świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz,

Za każdym razem mamy wskazanie, jaki zespół wartości jest ważny dla wspólnoty i jak wartości te są hierarchizowane. Znakiem czasu jest zastąpienie „braterstwa” w *Deklaracji praw człowieka* – „solidarnością” w *Karcie Unii Europejskiej* (2007), już po wejściu do niej Polski.

Druga uwaga, a właściwie informacja.

Od około 30 lat toczy się w Polsce dyskusja na temat wartości ważnych dla Polaków, utrwalonych w polskiej kulturze. W lubelskim zespole zajmującym się aksjologią zestawiono niedawno wyniki badań językoznawców, socjologów i kulturoznawców – prezentowane w 20 różnego typu opracowaniach i sondażach. Oto zestawienie wartości, które wskazywano najczęściej (uwzględniono hasła wymieniane na początku list do 20 pozycji włącznie; listę przygotowała mgr Monika Grzeszczak):

1. RODZINA (szczęście rodzinne, rodzinność) – 17,
2. PRACA – 15,
3. MIŁOŚĆ – 15,
4. WIARA (religijna, religijność, wiara w Boga) – 12,
5. PRZYJAŹŃ (grono przyjaciół) – 12,
6. WOLNOŚĆ – 12,
7. SPRAWIEDLIWOŚĆ – 10,
8. PRAWDA – 10,
9. TOLERANCJA – 9,
10. UCZCIWOŚĆ – 9,
11. PATRIOTYZM – 8,
12. OJCZYŻNA – 8,
13. GODNOŚĆ – 8,
14. DEMOKRACJA – 7,
15. ZDROWIE – 7,
16. ODPOWIEDZIALNOŚĆ / WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ – 7,
17. DOBRO – 6,
18. HONOR – 6,
19. PIENIĄDZ (pieniądze) – 6,
20. WŁADZA – 6,
21. SOLIDARNOŚĆ – 5,
22. CZŁOWIEK – 4.

dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.

I po trzecie, na koniec uwag wprowadzających, refleksja ogólniejsza: Czy w ogóle jest sens mówić o czymś takim, jak *kanon wartości*?

Pojęcie kanonu jest odnoszone do „ogólnie przyjętych norm, zwłaszcza etycznych lub estetycznych”, do zespołu wartości i idei przewodnich charakterystycznych dla danej kultury. Filozof Władysław Stróżewski podkreślał, że w każdej kulturze funkcjonują pewne wartości, które są traktowane wręcz jako zobowiązujące, „zadane” (Stróżewski 1990).

Istnienie kanonu niejako zakłada jego stałość i niezmienność, a przecież życie społeczne jest zmienne i dynamiczne, podobnie kultura, więc kanon także musi podlegać ewolucji w czasie. Przy tym istnieje podstawowy dylemat ontologiczny, taki mianowicie, że wartości rzeczywiście „żywe” to wartości nie tylko postrzegane jako „doniosłe”, ale też „urzeczywistniane w życiu” (m.in. Kania 1994: 40), inaczej mówiąc, nie tylko deklarowane słownie, ale i faktycznie praktykowane. Jest niezwykle trudno opisać tę różnicę i ją zinterpretować.

Jerzy Szacki, historyk idei, w artykule pt. *O kanonie kultury europejskiej uwagi sceptyczne*, zwracał dodatkowo uwagę na podmiotowe nacechowanie kanonu:

„Kanon kultury poddany jest nieustannie ciśnieniu grupowych ambicji i frustracji, wyrażających się w narodowych, klasowych i innych ideologiach. [...] Kanon kultury jest koniecznie *czyjś*: pytanie o kanon jest ostatecznie pytaniem o wspólnotę, która go wytworzyła i uważa za własny”. Dlatego kanon jest „wystawiony na ciągłą kontestację ze strony podmiotów społecznych, które z takich lub innych powodów czują się wobec niego obco”. (Szacki 1994)³

Wszystko to sprawia, że kanon aksjologiczny jako zespół pojęć, ale i postulatów⁴, jest ze swojej natury **sporny**.

Jeśli jednak pytanie o kanon jest pytaniem o wspólnotę, mamy prawo i poniekąd obowiązek stawiać pytanie, na ile wspólnotą jest współczesna Europa? Unia Europejska? Czy istnieje „europejska wspólnota wartości”? A może wciąż tylko „kanony narodowe” czy regionalne?

Z tym pytaniem przechodzimy do prezentacji wypowiedzi.

Swoje indywidualne opinie na tytułowy temat przedstawiają zaproszone do rozmowy osoby, które „w sposób szczególny” i serdeczny – witam. A są to: ks. profesor Józef Życiński, arcybiskup lubelski i wielki kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; profesor Jadwiga Puzynina z Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Jelena Berezowicz z Uniwersytetu Uralskiego w Jekaterinburgu oraz dr Jörg Obertür z Uniwersytetu im. Friedricha Schillera w Jenie.

³ „Znak” nr 4/1994.

⁴ Ten aspekt postulatowy podkreślał w dyskusji o kanonie na łamach „Znaku” Jerzy Jarzębski twierdząc, że kanon „traktować można jako pewien idealny postulat, propozycję wspólnej dla wszystkich Europejczyków płaszczyzny porozumienia” (Jarzębski 1994).